

EXPRES

Nr 45 (1675)
ROK VI.

ILUSTROWANY

ŚRODA



Brigady ob. ob. Poloka i Baska z kopalni „Siemianowice” osiągnęły wspaniały sukces w walce o przyspieszenie cykliczności robót wydobywczych, wykonując w styczniu 84 cykle. Górnicy wysoko przekroczyli swoje zobowiązanie, w którym podjęli się wykonać 54 cykle w miesiącu.

Na zdł.: brygadziści W. Polok.

Krupp wytapia nowe armaty...

Pleven wita uniżenie b. katów Paryża

Protest ludu Francji przeciw wizycie hitlerowskich generałów

PARYŻ. W związku z konferencją w sprawie „armii europejskiej” podano do wiadomości, że w czwartek przybędą do Paryża Heusinger i Speidel oraz inni generałowie hitlerowscy. Speidel był w 1943 roku zastępcą „kara Paryża” Stulpnagla.

Stowarzyszenie b. więźniów politycznych, członków ruchu oporu i patriotów, w wydanej odezwie wzywa wszystkich b. więźniów i ich rodziny do udziału w manifestacji protestacyjnej przeciw przybyciu do Paryża zbrodniarzy hitlerowskich. Manifestacja odbędzie się w czwartek o godz. 18.30 na Placu Opery.

Byli więźniowie obozów śmierci — stwierdza odezwa — nie pozwolą, aby ich kaci profanowali naszą ziemię ojczystą i lżyli pa-

mię 200 tysięcy więźniów zamordowanych w obozach.

Yves Farge zamieszcza w „Liberation” artykuł, w którym pisze m. in.: „Politycy, którzy w 6 lat po wyzwoleniu doprowadzili do takiego podporządkowania Francji Ameryce, iż musi chylić czoła przed obracami hitlerowskimi — muszą otrzymać generalną odprawę od ludu Paryża.

NOWY JORK. — Korespondent „New York Times” we Frankfurcie nad Menem donosi w związku z wypuszczeniem na wolność Kruppa i innych niemieckich zbrodniarzy wojennych, że zwrot Kruppowi jego majątku „nie nastarczy żadnych trudności”.

Trybunał w Norymberdze, skazując Kruppa na więzienie, polecił w swoim czasie alianckiej radzie kontrolnej przeprowadzenie konfiskaty. Wskutek machinacji Mac Cloy’a oraz zabiegów obrońców Kruppa ostatecznie wyrok w sprawie konfi-

Porządek obrad sesji Światowej Rady Pokoju

BERLIN. — W związku z mającą się odbyć w dniach 21 — 24 lutego w Berlinie sesją Światowej Rady Pokoju, Niemiecki Komitet Obronców Pokoju ogłosił komunikat, stwierdzający, że sesje te postanowiono zwołać wobec zaniepokojenia, jakie wywołuje remilitaryzacja Niemiec zachodnich.

Głównym tematem obrad będą dwa zasadnicze referaty: referat wiceprzewodniczącego Światowej Rady Pokoju, sekretarza generalnego włoskiej partii socjalistycznej, Pietro Nenni o sytuacji międzynarodowej i referat przewodniczącego francuskiego Związku Bojowników o Pokój i Wolność, Yves Farge’a o remilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz po kojowe uregulowanie problemu niemieckiego w r. 1951.

W związku z tym omówiony będzie również problem Japonii.

**POLITYKA POKOJOWA
POLSKI LUDOWEJ
ZAPEWNI SZCZĘŚCIE
MATCE I DZIECKU!**

Depesze ze świata

BERLIN — Byli ministrowie rolnictwa w rządzie Dolnej Saksonii — Gerrecke zapowiedział zwolnienie do Hannoveru kongresu przedstawicieli wszystkich kół zachodnio-niemieckich, które popierają propozycje podjęcia rozmów ogólnoniemieckich w sprawie zjednoczenia Niemiec.

PEKIN — Radio pchańskie donosi, że zakończyła się wspólna narada komitetów centralnych zw. chłopskich Korei połud-

niowej i północnej, poświęcona sprawie zjednoczenia obu tych związków.

Uczestnicy narady utworzyli komisję dla opracowania programu i statutu zjednoczonego związku i wybrano wspólny komitet centralny.

LONDYN — Podczas debaty nad polityką zagraniczną w Izbie Gmin przemawiał w imieniu rządu premier brytyjski Attlee.

Usiłował on wykrytnie-

mi argumentami umotywo- wać fakt, że delegacja brytyjska w ONZ głosowała za rezolucją amerykańską, skierowaną przeciwko Chi- nom oraz zgodę rządu brytyjskiego na remilitaryzację Niemiec zachodnich.

SZTOKHOLM — Robotnicy portowi Goeteborgu ogłosili strajk na znak protestu przeciwko odnowieniu ułascicieli statków pod- wyższenia plac i podpisa- nia nowego układu zbioro- wego.

Armi Radzieckiej

WARSZAWA — Społeczeństwo polskie rozpoczęło już przygotowania do obchodu 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, przypadającej w dniu 23 bm. Uroczystym obchodem tej historycznej rocznicy pragną masy pracujące Polski dać wyraz swej wdzięczności za wyzwolenie, które zawdzięczają wspaniałym zwycięstwom Armii Radzieckiej — dziś twardo stojącej na straży pokoju i bezpieczeństwa świata.

W całym kraju w licznych kolach TPP-R przy hutach, ko- palniach i fabrykach, przy pań- stwowych gospodarstwach rol- nych i spółdzielniach produk- cyjnych, przy szkołach prowa- dzone są prace nad zorganizowa- niem uroczystych wieczornic, które odbędą się w dniu roczni- cy. Zespoły artystyczne przygo- towują inscenizacje, deklama- cje oraz pieśni związane tema- tycznie z powstaniem Armii Ra- dzieckiej i jej wspaniałymi zwy- cięstwami.

Poszczególne koła TPP-R na- wiązały kontakt z jednostkami Wojska Polskiego w celu wspól- nego zorganizowania odczytów, informujących słuchaczy o chlubnych czynach Armii Ra- dzieckiej. Koła TPP-R w poro- zumieniu z Filmem Polskim przy- gotowują w dniach od 19 do 23 bm. wyświetlanie filmów o Ar- mii Radzieckiej.

W rocznicę historycznego układu

Narody ZSRR i Chin

stoją nieugięte na straży pokoju



MOSKWA. — W zwią- zku z przypadającą w dniu 14 bm. pierwszą rocznicą zawarcia chińskiego - radzie- ckiego układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajem- nej, dzienniki „Prawda”, „Izwestia” i inne zamiesz- czają liczne materiały, wspomnienia, koresponden- ce, cyfry i fakty poświęco- ne tej znamiennej dacie.



„Literaturnaja Gazietka” w artykule wstępnym p. t. „Na straży pokoju” znane- go pisarza radzieckiego Konstantego Simonowa, —

podkreśla, iż plany amerykańskie związane z odbudową agresywnej armii japońskiej zakończą się fiaskiem, gdyż na straży pokoju na Dale- kim Wschodzie, podobnie jak i na całym świecie, stoją obecnie wielkie narody Związku Radzieckiego i Chin, stoi cały potężny obóz pokoju i demokracji.

Wszystkie dzienniki zamieszczają liczne informacje z Chin o przy- gotowaniach do uroczystego obchodu pierwszej rocznicy zawarcia ra- dziecko - chińskiego układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej.

Sabotował dostawę zboża

Kułak - spekulant

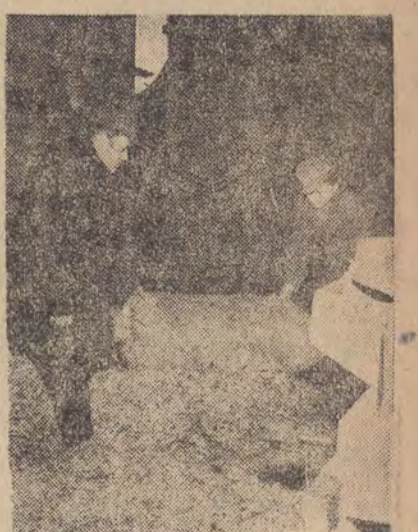
skazany na 3 lata więzienia

WARSZAWA. — Mało i średniorolni chłopci z okolic Makowa w dniu 13 bm. przysłuchiwali się uważnie kilkugodzinnej rozprawie prze- ciwko najbogatszemu gospodarzowi ze wsi Nowy Sielc, oskarżonemu o złośliwe niezapłacenie podatku gruntowego i ukrywanie zboża w celach spekulacyjnych. Kułak, Aleksander Klik, którego proces toczył się w trybie doraźnym przed Warszawskim Sądem Wojewódzkim na sesji wy- jazdowej w Makowie, jest właścicielem 23 ha gruntu, znanym w okoli- cy wyzyskiwaczem i spekulantem.

Świadkowie: Kędziński, Cichuta i Niewiarowski zeznali, że gdy z ra- mienia prezydium Gminnej Rady Narodowej przybyli do oskarżonego, aby przymusić go do spłacenia po- datku, usłyszeli od Klika, że zboża żadnego nie posiada. Świadkowie na- trafili jednakże na kilka ukrytych worków zboża, którego ilość całko- wicie wystarczała na pokrycie na- leżności, jakie miał oskarżony z ty- tułu podatku gruntowego.

Sąd biorąc pod uwagę szkodliwość społeczną czynu oskarżonego Klika, skazał go na karę trzech lat więzie- nia i grzywnę w wysokości 5 tys. zł.

W uzasadnieniu wyroku sąd pod- kreślił, że z okoliczności sprawy wy- nika jasno, że Klik ukrył zboże, aby sprzedać je na przednówku po ce- nach spekulacyjnych. Sąd stwierdził duże nasilenie złej woli oskarżone- go, który uparczywie uchylał się od uregulowania należności za podatek gruntowy, mimo iż posiadał dostate- czne ku temu zasoby zboża.



Na zdjęciu: soltys Kryszk i robot- nik rolny Cichuta pokazują miejsce, gdzie Klik pod sieczką ukrywał wor- ki ze zbożem.

Inauguracja obchodów kołłątajowskich

Czczymy postępowe tradycje polskiej kultury i nauki

WARSZAWA. Organizowany pod protektoratem prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza ogólnopolski obchód 200-nej rocznicy urodzin Hugo- na Kołłątaja zainaugurowany został uroczystą akademią, która odbyła się w dniu 13 bm. w Państwowym Teatrze Polskim. Obchód ten wiąże się z szeregiem rocznic, mających na celu uczczenie obok Kołłątaja czo- łowych przedstawicieli postępowej myśli wieku reform i oświecenia w Polsce jak Stanisław Konarski, Ignacy Krasicki, Stanisław Staszic i in.

Uroczystość zagał minister Szkół Wyższych i Nauki — Rapacki, który po krótkiej analizie postępowej twórczości Kołłątaja powiedział m. in.:

K. Woroszyłow do Marszałka Rokossowskiego

WARSZAWA. Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski otrzymał od Marszałka Związku Radzieckiego K. Woroszyłowa depeszę następującej treści: „Szczere dziękuję Wam i w Wa- szej osobie ludowemu Wojsku Pol- skiemu za przyjacielskie powinno- wania i szczerze życzenia złożone z okazji dnia moich urodzin”.

(—) K. Woroszyłow.

Łódzka PSS

podjeżdża apel MHD w Krakowie

Do zainicjowanej przez załogę MHD w Krakowie walki o obniżenie kosztów obrotu w handlu społecz- nym — coraz szerzej włączają się pracownicy największych spółdzielni spożywców.

Na naradzie PSS w Łodzi postano- wiono obniżyć koszty własne w po- równaniu z rokiem ub. o 10,1 proc. M. in. kierowca Przybylski zobowi- ązał się zaoszczędzić 2 litry benzyny na każdych 100 km przewozu towa- rów.

Pracownicy administracyjni zwią- szą wydajność pracy o 10 proc., co pozwoli na przesunięcie ponad 30 pracowników do pracy operatywnej.

„Głos Pracy”

ukazuje się 16 bm.

Dnia 16 lutego br. ukazuje się pier- wszy numer dziennika związkowe- go „Głos Pracy”, organu Centralnej Rady Związków Zawodowych. Dal- szą prenumeratę przyjmują wszyst- kie placówki PPK „Ruch”.

Przygody Wicka i Wacka



WACEK: — Ale ze mnie mistrz, no nie? Aż sam się dziwię! Etykiety moje są chyba lepsze od prawdziwych! A jaka rozmaitość! Szampan, tokaj, burgund!...

WACEK: — Nalepki już nakleilem, a teraz odniosę butelki do sklepu.
WICKA: — Bardzo ładnie! A ja tym czasem wyniosę beczkę do komórki.

WACEK: — Butelki mam z etykietami: szampan, burgund — jakie kto chce!
EKSPEDIENT: — Niestety! Przyjmujemy tylko z etykietami krajowymi.

WICKA: — Hop! Pardon! Ach to ty? No jak załatwiłeś z butelkami?
WACEK: — Nie ja załatwiłem, tylko ty! — I to ostatecznie!...

Telefonistki spotkają się z abonamentami

Dyrekcja Okręgowa P i T w Łodzi projektuje zorganizować spotkanie abonamentów z telefonistkami. Narada będzie miała na celu wymianę zdań oraz omówienie wszystkich spraw dotyczących telefonów. Zarówno abonenci jak i telefonistki wystąpią z krytycznymi uwagami i wnioskami poprawy obsługi telefonicznej. Prawdopodobnie spotkanie odbędzie się już 18 lutego br.

Intriligatornia MHD oprawi nam tanio książki i pisma

Już za parę dni otwarta będzie intriligatornia MHD przy ul. Wschodniej 74. Dotychczas nie było w Łodzi tego rodzaju placówki społecznej, to też zapowiedź uruchomienia jej łożdżanie powitali z dużym zadowoleniem. Każdy ma niewątpliwie jakieś wypożyczone, ulubione książki, pisma czy skrypty, którym zagląda, jeżeli nie otrzymają odpowiedniej oprawy. A cóż prostszego jak oddać je do zakładu, który robotę wykona dobrze i tanio!

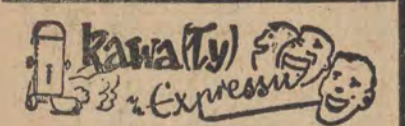
Będzie żłobek i przedszkole Siedem kobiet-listonoszy odwiedza codziennie łódzkie mieszkania

Łódzka dyrekcja Poczty zatrudnia już dość dużo kobiet, które stanowią przeszło 30 proc. ogółu pracowników. Głównie z kobiet składa się personel urzędów pocztowych i agencji. Są jednak jeszcze działy pracy, które dopiero teraz zaczyna opanowywać „pięć piękna”. Trzeba tu przede wszystkim wymienić służbę listonoszy.

Trzy miesiące temu mieliśmy w Łodzi zaledwie dwie listonoszki. Teraz jest ich już siedem.

— Zapędzimy kolegów w „kozi róg” — śmieje się młoda listonoszka, znana wśród koleżanek jako Marysia. — Współzawodnictwo pracy wykaże, co potrafimy.

— Tylko, że pewną przeszkodą jest brak żłobka — dodaje inna młoda kobieta. — Łódzcy pocztowcy nie mają dotychczas ani własnego żłobka ani przedszkola... — Ale teraz już koniec z wszelkimi



Dwaj panowie opowiadają sobie o swych żonach. — Moja małżonka jest straszna ga dula — skarży się pierwszy. — Ani na chwilę nie przestaje mówić. Ga da rano, przy obiedzie, wieczorem, gdy jesteśmy sami i są goście, w dni powszednie i święta, przez sen, na jawie — bez ustanku! — A o czym ona mówi? — O czym?... Wie pan, tego mi jeszcze nie powiedziała!

Brud, kurz i zaduch

Jadą wozy ZOM-u...

Opróżnianie podwórz ze śmieci i transport ich przez miasto musi się odbywać w odpowiednich warunkach sanitarnych

Śmieci trzeba wywozić — co do tego nikt nie ma żadnych wątpliwości. Pewne zastrzeżenia budzi tylko sposób, w jaki niektóre brygady ZOM-u w Łodzi to robią.

Zakład Oczyszczania Miasta ma trudności z taborem. Wiemy o tym, że ZOM nie może w tej chwili po służyć się wyłącznie samochodami do bezpyłowego wywożenia śmieci. Obecnie nie ma zresztą możliwości ich nabycia, gdyż w kraju nie rozpoczęto jeszcze produkcji tego rodzaju samochodów.

Siłą rzeczy trzeba więc korzystać jeszcze z wozów konnych. I te właśnie są powodem narzekania mieszkańców Łodzi.

Wystarczy popatrzeć na pracę tych brygad np. na ul. ul. Nowotki, Kilińskiego, Obrońców Stalingradu i wielu innych. Załadowane wozy

gubią po drodze na zypiska część swej zawartości. A gdy jeszcze powieje trochę silniejszy wiatr — spacer tymi ulicami nie należy do przyjemności. Brudny pył unosi się w powietrzu, sypiąc w oczy ludziom śpieszącym do pracy.

Pracownicy ZOM-u nie dbają o to, aby swe obowiązki wykonywać jak najlepiej. Nie zawsze przykrywają wozy plandekami, nie zawsze ładują tak, aby potem nie pozostawiać na ulicy przykrych śladów.

Wadliwa jest również sama organizacja pracy tych brygad. Wiadomo, że nie wszystkie jeszcze posiadają zaopatrzone w puszki. W takich wypadkach przed przybyciem wozów śmieci „przygotowuje się” na chodniku, skąd potem zabierają je pracownicy ZOM-u.

Jest to konieczne tylko w niektórych wypadkach. W tych mianowicie, kiedy wóz ZOM-u nie może z tych czy innych powodów wjechać na podwórze. Tam natomiast, gdzie warunki na wjazd pozwalają, odpadki winno się zabierać bezpośrednio z podwórza. Uniknęlibyśmy przez to zanieczyszczenia bram, chodników, jezdní, mniej byłoby kurzu itd.

Niezadowolającą pracę brygad ZOM usiłuje niekiedy tłumaczyć pewnym niedyscyplinowaniem pracowników. Tego jednak za wyjaśnienie przyjąć nie można.

Skoro bowiem wewnętrzne zarządzenia nie odnoszą właściwego skutku, trzeba się chwycić innych me-

Od jutra odbieramy nagrody Jeszcze jeden rower dla uczestników naszego konkursu

Już od jutra, tj. od czwartku, Czytelnicy mogą się zgłaszać po odbiór nagród, które zdobyli w konkursie „Expressu” i PZUW. Nagrody będą wydawane codziennie od godz. 11-ej do 16-ej w lokalu administracji „Expressu” w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 102a.

Jeśli idzie i Czytelników zamiejscowych, na ich życzenie, redakcja wyśle nagrody przesyłką kolejową. W tym celu należy napisać do „Expressu” w możliwie jak najszybszym czasie, czy Czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody, czy też życzy sobie abyśmy ją mu przesłali. Książki i polisy wysłamy Czytelnikom zamiejscowym pocztą.

A teraz — miła nowina. Z uwa-

gi na dużą ilość odpowiedzi i powszechne zainteresowanie konkursem postanowiliśmy przyznać nadprogramowo jeszcze kilka nagród, a mianowicie — rower z kompletnym wyposażeniem i 5 książek.

Nagrody te jury przyznało jak następuje: rower uzyskał ob. Leon JAŹDŹ, Gdańsk, ul. Jedność Robotnicza 21, po książce zaś — ob. ob. Władysław Zieliński, Zielona Góra, ul. Dolina Zielona 21, Stanisław Czorny, Sieniawa, ul. Kościelna 23, pow. Jarosław, Józef Remski, Tomaszów Maz., ul. Szosa Spalska 26, Leon Bugaj, Bochnia, ul. Proszowska 12, woj. krakowskie, Krystyna Matczak, Łódź, ul. Kamienna 16.

to pracy. Okólniki nie zawsze pomagają, należy więc pracowników zachęcić do lepszego wykonywania obowiązków innymi sposobami.

Dyrekcja mogłaby np. urządzać wewnętrzne konkursy na najlepiej pracujące brygady, zwracać pilniejszą uwagę na ruch racjonalizatorski, na inicjatywę samych pracowników itd. Wtedy i praca będzie dawała lepsze rezultaty i mniej będzie narzekań ze strony mieszkańców Łodzi. (k)



SĄ WANIENKI, NIE MA CEN Droga Redakcjo! W sklepie MHD 132 przy ul. Piotrkowskiej Nr 16 są już od przeszło 2-tych tygodni wanienki. Cóż z tego, że są, skoro nie ma... cen. Dzień w dzień chodzę do tego sklepu, by wreszcie zdobyć wanienkę i cichle słyszę tę samą odpowiedź: — Jeszcze nie mamy cen... W czym wykupić nasze maleństwo? Dziecko płacze, bo też chce być czyste. Obawiam się, że gdy wreszcie będą ceny, znowu nie będzie... wanienek: Strapiomy Łódzianin J. St. (Nazwisko i adres w posiadaniu Redakcji). Niedawno pisaliśmy o wędrownkach studentów UL po próbach, które nie mogą doczekać się cen. Teraz znowu i za wanienkami ceny nie mogły nadać. Kiedy wreszcie rachunki dotrą do sklepów?

Czytelnicy odpowiadają na naszą ankietę jubileuszową

Na biurku wielka sterta listów. Koperty różnego koloru. Stemple pocztowe niemal wszystkich miast i miasteczek.

Obok listów pisanych na maszynie, kartki wyrwane z zeszytu i zapisane niewprawnym pismem ciężkich, spracowanych rąk robotnika. Wypowiedzi wielu setek Czytelników, ludzi pracy i uczniów, młodzieży i osób starszych.

Co oni myślą o naszej pracy? Co mówią o „Expressie”?

„...Express” ma u nas wielu czytelników. Niestety, jest on przede wszystkim gazetą łódzką i interesuje się tylko życiem Łodzi.

Uważam, że to nie bardzo słuszne. Moim zdaniem należy pisać trochę więcej o województwie. Przecież i w takich miastach jak Piotrków, Tomaszów Mazo wiecki, Radomsko, Wieluń itd. życie przemysłowe rozwija się bardzo szybko. I im należałoby poświęcić trochę więcej uwagi...

Czesław Gryglewski, Radomsko, Batorego 29

...to tak popularnej serii rysunkowej jak Wicek i Wacek należy więcej zainteresować się sportem. Sport przecież gromadzi w swych szeregach ludzi pracy pragnących pokoju. Sport czyni człowieka zdrowym i silnym. Wicek i Wacek zbyt mało popularyzują sport, kulturę fizyczną tak bardzo potrzebną robotnikom...

Henryk Rajszczak Łódź, Zawiszy 26

...może dałoby się w „Expressie” urządzić kurs języka rosyjskiego dla początkujących. Wystarczyłoby na razie dwie lekcje tygodniowo. Przypuszczam, że taką innowację przyjmie wielu Czytelników z zadowoleniem. Nie każdy ma możliwość korzystania z nauki poza domem...

Z. R., Gdynia (nazwisko i dokładny adres znane redakcji)

...za mało miejsca poświęcać innym terenom Polski poza Łodzią. Nie podobają mi się też, że „Express” nie podaje sodziennych programów radiowych.

Także i w sporcie trzeba wziąć pod uwagę wyniki z innych województw. Edmund Machel, Bydgoszcz, Hanki Sawickiej 28

Te kilka projektów powtarza się także w wielu innych listach. W pozostałych wypowiedziach Czytelnicy wysuwają także inne życzenia. Pomówimy o nich następnym razem.

Sklepy konfekcyjne

obowiązane są zadowolić klienta

Już od pewnego czasu każdy ze sklepów konfekcyjnych MHD i PSS ma swego krawca, który odwieżdża po gniecionie przy transporcie rzeczy i robi ewentualne poprawki. Mało kto jednak z kupujących wiedział, że można korzystać z usług krawca, gdy kupowana garderoba tego wymagała.

Obecnie pracownice krawieckie przy sklepach MHD przygotowują się do nawiązania bliższego kontaktu z klientami. Zbyt długi rękaw czy brak guzików nie będzie już zagadaniem. Obowiązkiem sklepu, a więc krawca zatrudnionego tam, jest dokonywanie drobnych poprawek, nawet gdy klient o to się nie upomni.

Podręczniki szkolne

we wszystkich księgarniach „Domu Książki”

Pewna liczba uczące się młodzieży nie zdołała dotychczas zaopatrzyć się w potrzebne podręczniki szkolne, które na początku roku dostępne były tylko w sprzedaży zamkniętej za pośrednictwem szkół. W ten sposób w okresie gdy cały nakład nie był jeszcze wydrukowany, zapewniony został najsprawliwszy podział podręczników.

Aby zaspokoić potrzeby uczniów, którzy z tych czy innych powodów dotychczas nie zakupili brakujących książek, „Dom Książki” wprowadził sprzedaż podręczników szkolnych we wszystkich swoich księgarniach.

